



Mariusz Gomułka (z lewej) i Mariusz Kowarski w remontowanej przez mieszkańców Monaru świniami Fot. A. Majk

Jabłonki, świnie i wierzba energetyczna

Od ubiegłego roku w ośrodku Monaru w Lipiance realizowany jest projekt „Ekoszansa – dajmy sobie pracę”.

Jest to projekt partnerski, w którym uczestniczy 15 placówek zajmujących się leczeniem i pomocą dla osób uzależnionych i osób żyjących z HIV. Na realizację „Ekoszansy” ośrodek zdobył pieniądze ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

– Podstawowym celem działania jest ułatwienie wchodzenia i powrotu na rynek pracy osób dyskryminowanych lub wykluczonych społecznie, a poprzez działania ekologiczne prowadzone wraz z ośrodkami partnerskimi chcemy stworzyć „zielone miejsca pracy” – **Mariusz Kowarski** – szef ośrodka i koordynator programu informuje co jest ideą projektu. – Ośrodek Monar w Lipiance w ramach projektu zajmuje się wykorzystaniem biomasy jako odnawialnego źródła energii. Zainteresowani

Ośrodek Monar w Lipiance istnieje od 2001 roku. Położony jest na terenie ok. sześciu hektarów dawnej jednostki wojskowej Układu Warszawskiego.

Wspólnym wysiłkiem i zaangażowaniem kadry i pacjentów obiekt został wyremontowany i zaadaptowany dla potrzeb placówek.

kursami dowiedzą się jak uprawiać wierzbę energetyczną, jak obsługiwać urządzenie do przetwarzania biomasy i piece biomasowe. Ośrodek prowadzi też szkolenia dla beneficjentów projektu „Ekoszansa” w powstającym Lokalnym Centrum Edukacji i Zrównoważonego Rozwoju przy ośrodku Monar.

Oferta projektu „Ekoszansa – dajmy sobie pracę” jest otwarta dla społeczności lokalnej. Już wkrótce rozpoczną rekrutację na szkolenia realizowane w 2007 roku. Terminy szkoleń będą podane do wiadomości poprzez Urząd Pracy oraz na spotkaniach z mieszkańcami. Udział w nich jest bezpłatny.

– Poprzez udział w projekcie nasi pacjenci mogą zdobywać nowe umiejętności, uczestniczyć w wielu szkoleniach oraz zdobywać praktykę i doświadczenie w trakcie wdrażania programu biomasowego w ośrodku – mówi **Agnieszka Świtalska**, asystentka projektu.

– Aktualnie remontujemy i adaptujemy pomieszczenia przeznaczone na brykietarnię oraz suszarnię biomasy – mówi **Mariusz Gomułka**, uczestnik projektu.

Remontowana jest również kotłownia ośrodka. Już wkrótce zainstalowane zostaną w niej nowe piece opalane biomasą. W ten sposób monarowcy oszczędzają na ogrzewaniu budynków i chronią środowisko. Wszystkie prace przy-

gotowawcze prowadzą pacjenci w ramach praktycznej nauki zawodu.

Również salę wykładową przygotowali własnymi siłami. Pacjenci zdobyli w ten sposób nowe umiejętności murowania, malowania, tynkowania i kładzenia glazury.

W kwietniu i maju odbyły się w Lipiance pierwsze szkolenia z zakresu uprawy roślin energetycznych. Pod kierunkiem specjalistów podopieczni ośrodka założyli plantację wierzby energetycznej, która teraz jest pielęgnowana i poszerzana. Gdy wierzba urośnie do odpowiedniej wielkości, po przetworzeniu w brykiety, będzie stanowiła źródło energii.

Pacjenci Monaru korzystają też z doświadczeń „Ekoszkoly życia” w Wandzinie w Wielkopolsce. Tam uczyli się pielęgnacji sadu. Posadzili u siebie 50 jabłonek wysokopiennych.

Teraz przygotowują świniami do hodowli świń złotych – znanych ze świetnego mięsa i tłuszczu nierunującego układu krążenia. Do pomysłu wprowadzenia tej rasy, swojego szefa przeko-

nał Mariusz Gomułka. Mimo, że pochodzi z miasta, zamiłowanie do gospodarzenia zaszczepili mu dziadkowie mieszkający na obrzeżach Zielonej Góry. W remontowanej chlewni monarowcy zaplanowali wyhodowanie czterdziestu świń złotych. Mariusz Gomułka chwali się także, że duże wsparcie otrzymuje od rolników ze wsi Lipianka, którzy użyczają mu sprzętu do uprawy roli. Pierwsze sztuki świń otrzyma od rolników z grupy „Sąsiad” w formie przekazania daru. Brakuje jeszcze urządzeń do przygotowywania karmy dla świń.

Fachową wiedzę o prowadzeniu chowu trzody chlewniej Mariusz zdobył na szkoleniach w Wandzinie. Fundusze na zakup wyposażenia i opiekę weterynaryjną chce zdobyć od Fundacji Wspomagania Wsi. Mariusz złożył wniosek na konkurs grantowy ogłoszony przez fundację i czeka na rozstrzygnięcie. W napisaniu wniosku pomogli mu pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Goworowie. ■

AGATA MAJK

Tygodnik

Śr. nakład 25000 egz.

Zasięg lokalny

